Salvatore di Gesualdo - pionier akordeonu koncertowego we Włoszech

Akordeonistą, który położył wielkie zasługi dla rozwoju akordeonu koncertowego we Włoszech był Salvatore di Gesualdo (11.04.1940-12.03.2012). Jego edukacja akordeonowa, podobnie jak u wielu pionierów tego instrumentu w innych krajach – np. Włodzimierz Lech Puchnowski czy Mogens Ellegaard opierała się w znacznym stopniu na kształceniu nieformalnym, nie kończyli bowiem studiów akordeonowych, które w tamtym czasie w większości krajów nie istniały w systemie edukacji muzycznej.
Salvatore od wczesnych lat zdradzał muzyczny talent. Jego pierwszym instrumentem była gitara, na której grywał ojciec, Lorenzo di Gesualdo. Już w wieku 5 lat zadziwiał swoją grą na tym instrumencie. Potem doszła fascynacja muzyką organową, z którą zapoznawał się dzięki audycjom radiowym. W wieku 10 lat otrzymał swój pierwszy akordeon, czerwony 80-basowy model firmy Paolo Soprani. Uczęszczał do szkoły handlowej i dopiero po zapisaniu się na uniwersytet, w wieku 21 lat rozpoczął poważne, aczkolwiek nieregularne studia muzyczne w konserwatorium w Pesaro, uzyskując w 1967 roku dyplom z dyrygentury chóralnej, zaś w 1970 z kompozycji. Studiował także przez rok dyrygenturę symfoniczną w Accademia di Santa Cecilia w Rzymie u słynnego Bruno Ferrary.
Jako akordeonista odnotował znaczący sukces w 1962 roku wygrywając Międzynarodowy Konkurs „Trofeo Mondiale" w Salzburgu. Grał na akordeonie pożyczonym od firmy „Victoria", która podarowała mu ten egzemplarz.
Akordeon był we Włoszech w latach 60. XX wieku instrumentem bardzo popularnym, ale w wyłącznie muzyce rozrywkowej, folklorystycznej. Przekonanie organizatorów życia muzycznego do organizowania recitali akordeonisty w muzyką poważną – dawną i współczesną w programie nie było łatwym zadaniem.
Oficjalny debiut Salvatore di Gesualdo miał miejsce 18.11.1962 podczas koncertów w ramach Camerata Musicale Sulmonese (teatr w Sulmonie).
Di Gesualdo koncertował m.in. we Florencji, Neapolu, Sienie, Bresci, Parmie, Messynie.
8.01.1969 pojawił się na antenie RAI 2, wykonując m.in. swoją transkrypcję *Toccaty i fugi d-moll* J.S.Bacha. Tournée po USA było okazją do prezentacji akordeonowych wersji dzieł takich twórców jak Merulo, Byrd, Frescobaldi i Bach. W Nowym Jorku wykonał po pierwszy swoją kompozycję *Momenti d'improvvisazione*, w której wykorzystał bogate możliwości sonorystyczne akordeonu.
Na jego repertuar składały się dzieła dawnych mistrzów od Francesca Landino (połowa XVI wieku), utwory wirginalistów angielskich – William Byrd, John Blow oraz Girolama Frescobaldiego i innych włoskich mistrzów wczesnego baroku, a także literatura oryginalnie pisana na akordeon. Broszura promocyjna pochodząca z połowy lat 70. pokazuje, że artysta miał w repertuarze utwory kompozytorów skandynawskich – m.in. Arne Nordheima, Ole Schmidta, T. Lundquista, niemieckich – np. *Paganiniana* Hansa Brehme, czeskich – np. *Sonata* Jana Truhlaře, suita koncertowa *Bajki* Vaclava Trojana. Wśród jego własnych kompozycji zwracają uwagę utwory na akordeon i taśmę – *Epitaffio nr 1 i 2* z lat 70., *Moduli* na akordeon i komputer, zrealizowane z Pietro Grossim dekadę później oraz *Musica Pro Guido* na akordeon, taśmę i dźwięki konkretne, napisana z okazji 1000-lecia urodzin Guidona d'Arezzo, prawykonana w 1994 roku.

Komplementowało jego grę wiele wybitnych postaci życia muzycznego:
Goffredo Petrassi „… bardzo istotny wkład w rozwój swojego instrumentu" (1966)
Gian Franceso Malipiero: „… dodaje blasku i tak już sławnemu nazwisku" (1967)
Pierre Boulez: „… l'artiste de l'accordèon" (1968)
Luigi Nono: „… dokonał prawdziwej rewolucji w dziedzinie akordeonu" (1968)
Luigi Dallapiccola: „… Paganini della fisarmonica" (1973)

György Ligeti: „...cudowny artysta! Słuchałem z najwyższą przyjemnością. Moją krytyką jest niezmierzony podziw za mistrzostwo we władaniu tego pięknego i bogatego w możliwości dźwiękowe instrumentu".

Fascynację muzyką Bacha zapoczątkował koncert organowy w 1964 roku w kościele św. Sebalda w Norymberdze. Usłyszał wówczas po raz pierwszy w całości *Die Kunst der Fuge*. Temu monumentalnemu dziełu poświęcił wiele lat życia, dokonując w 1984 roku jego rejestracji na akordeonie. Dzieło dojrzewało podczas wielu koncertów, na których wykonywał wybrane fragmenty, m.in. festiwal XXXI Estate Fiesolana w 1979, koncert radiowy w RAI Uno 22.03.1985 z okazji 300. rocznicy urodzin Bacha, a następnie na historycznym koncercie w Teatro Comunale we Florencji 20.02.1986. Koncert ten zakończyła improwizacja w formie fugi na temat z dźwięków zaproponowanych przez publiczność. Wiele jego koncertów kończyły improwizacje w stylu fug Bacha czy sonat Mozarta. Artysta koncertował we Francji, Niemczech, Czechosłowacji, Polsce, Danii, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Finlandii, Islandii, Izraelu, Jugosławii, Grecji.

W 1996 roku ukazał się jego jedyna płyta CD „The classical accordionist di Salvatore di Gesualdo" w wytwórni EMA Vinci, zawierająca nagrania muzyki dawnych mistrzów (Landini, Byrd, Frescobaldi, Pasquini)) zestawione z jego własnymi kompozycjami.

Od 2005 roku pracował nad 4 tomami „Kunst&Fuga", z których trzy zostały opublikowane w wydawnictwie Physa. Pierwszy zawiera rozważania na temat *Kunst der Fuge* Bacha, drugi analizy dzieła Bacha, trzeci z podtytułem „Exit" ma charakter autobiograficzny, czwarty tom to rozważania interpretacyjne. Di Gesualdo jest autorem koncepcji „zróżnicowanej polifonii" (*polifonia differenziata*), która jest możliwa do wykonania tylko na akordeonie – dzięki technice miechowej, frazowaniu i artykulacji. Akordeonista nie naśladuje organów czy klawesynu, ale proponuje nowe rozwiązania interpretacyjne, typowe dla swojego instrumentu. Artysta grał na zaprojektowanym przez siebie akordeonie firmy Victoria z poszerzoną w dół aż do C kontra skalą manuału melodycznego - model „VI SdG".

Salvatore di Gesualdo nie prowadził nigdy klasy akordeonu w żadnym włoskim konserwatorium, chociaż wielu współczesnych artystów uważa się za jego uczniów, m.in. Ivano Battiston (Konserwatorium we Florencji), Patrizia Angeloni (Konserwatorium w Latinie), Francesco Palazzo (Konserwatorium w Bari), Ivano Paterno (Konserwatorium w Castelfranco di Veneto). Prowadził bowiem liczne seminaria (Scuola Superiore di Fisarmonica Classica) dla akordeonistów (Florencja, Arezzo, Talla), był także wykładowcą Accademia Chigiana w Sienie. Wykładał w Konserwatorium we Florencji, ale uczył tam propedeutyki kompozycji oraz analizy dzieła muzycznego. Jeszcze inną sferą jego twórczej działalności było malarstwo. Sam tworzył i miał wiele wystaw, a także kolekcjonował dzieła sztuki. Uzupełnieniem jego bogatej działalności były recenzje muzyczne pisane dla gazety „Resto del Carlino" czy autorstwo hasła „akordeon" dla Wielkiej Encyklopedii Włoskiej.

Artysta grał na akordeonie z systemem kwintowym manuału melodycznego. Taki akordeon posiadał 140 lub 160 guzików basowych, przełącznik między systemem basowo-akordowym i melodycznym i identyczny dla obu manuałów kwintowy, a nie małotercjowy układ dźwięków. Ma on swoje zalety – np. łatwość grania pasaży, prowadzenie dwugłosowej polifonii w obrębie danej tonacji, natomiast dłuższe postępy chromatyczne są dużo bardziej skomplikowane i wymagają sporej rozciągliwości dłoni.

Jak wynika z przytoczonych faktów, Salvatore di Gesualdo był postacią wyjątkową, której środowisko akordeonowe bardzo wiele zawdzięcza: interesujące poszukiwania repertuarowe w dziedzinie muzyki dawnej z *Kunst der Fuge* na czele, wykorzystanie miecha do kształtowania wielogłosowości, co było odważną ideą w czasach silnego przekonania, że akordeon ma

naśladować organy lub stylistykę wykonawczą Glenna Goulda, zainteresowanie i wykorzystanie nowych mediów w literaturze akordeonowej – taśma, komputer, muzyka konkretna, wizualizacje, kultywowanie sztuki improwizacji w praktyce koncertowej, położenie większej wagi na piękno dźwięku niż pusty popis techniczny. Postawa tego artysty budzi respekt i zachęca do zapoznania się z nielicznymi pozostawionymi nagraniami archiwalnymi, rejestracjami telewizyjnymi live.

Jako motto niech posłuży wypowiedź tego wybitnego muzyka - *„Bach jest moim Bogiem, a akordeon jego głosem*”, będąca jego artystycznym credo.